Nro. 262.

DZIENNIK

Patryotycznych Politykòw w Lwowie.

Dnia 16go Listopada 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 20. *Października.* *Pastoret* tłòmacząc w Radzie 5set zdanie Kommissyi względem traktatu zawartego między Rzecząpospolitą Francuską a Królem Neapolitańskim, mówił między innemi. Przednieysze warunki tego traktatu są te: że stronie iedney nie wolno będzie wspierać nieprzyiaciół drugiey ludźmi, amunicyą, orężem i okrętami; sekwestr rościągniony na dobra z przyczyny woy-

ny, będzie zniesiony. Obywatele obu narodów przywróceni zostaną do Praw swoich, a ieńców nastąpi zamiana. Król Neapolitański do portów swoich niepuści zarazem więcey nad 4. okręty zbroyne stron woiuiących. Tym więc sposobem tak dla nas iako i dla Anglików zarówno wolność zawiiania do portów Neapolitańskich została obrębiona. Nie nasze więc bespieczeństwo, lecz swoie własne zatwierdza ninieyszym traktatem Król Neapolitański. Nie oszczędza żadney strony woiuiącey, i niepodaie nam środków do sklubienia przewagi Anglików na śrzódziemnym morzu, lub zmuszenia ich do szanowania warunków podpisać się maiących. — Rostrząsaiąc z osobna każdy artykuł *Pastoret*, cieszył się mocno z siodmego, przez który Król Neapolitański obowiązał się wypuścić na wolność wszystkich obywatelów Francuskich więzionych za zdania polityczne, i przychylność do rewolucyi swey oyczyzny. Przytym wynurzył swe życzenia, aby ieńcy zostaiący dotąd w kraiach Cesarskich, w *Ołomuńcu* i t. d. byli iak nayrychley wyzwoleni.

Wyznaczony do negocyacyi pokoiu z Neapolem, dodał *Pastoret*, zapomniał podobno rzucić oko na śrzódziemne morze, które tak wiele interesuie Francyą. Na nic się nie zda zmnażać pokoie szczególne, kiedy do iednego nie zmierzaią celu, kiedy każdy z nich nie doda ogniwo iedne do powszechney pacyfikacyi, która ma na zawsze ubespieczyć spokoyność Europie. Któryż przedmiot był kiedy ważnieyszy i pożądańszy dla nas, iak odzyskanie dawney przewagi na śrzódziemnym morzu, a sklubienie panowania tam Narodu, któremu natura dała pod władzę inne części tego elementu. Przezorność polityczna Direktoryatu nadgrodzi bez wątpienia błędy popełnione przez negocyanta, i ożywi handel wschodni, który nam rocznie przynosił nayrnniey 12. milionów, czynił nas szafarzami towarów, doskonalił rocznie do 6000. maytków, zatrudniał 900. okrętów i na 20. blisko Departamentów rozlewał dostatek i bogactwa.

Pastoret okazawszy wady traktatu, zwrócił uwagę swoią na korzyści, iakie ten obiecuie: Bezwątpienia dodał, Alians z Królem Neapolitańskim w krótce ie-

szczę

ſzcze przyidzie do ſkutku. Król Hiſzpański, którego łączy krew z Sycyliyſkiem, dał iuż w tey mierze pamiętny przykład; ważne przyczyny i interes polityczny wzywa nawet Neapol do tego kroku. Tu, mówił daley, widzę tłum podchlebnych nadziei. Zacóżby wpływ obcey Potencyi w Włoſzech nie mógł bydź zniweczony? Czemużby Hiſpania nie miała ponowić dawne ſwe Prawa? Czemużby trwałym Alianſem nie miały ſię ſkoiarzyć trzy wierne ſobie Narody? Zacóżby Korſyka nie miała zrzucić nakoniec iarzmo Angielſkie? Czemużby Papież nie miał pozyſkać pokoiu, o który proſi? Zacóżbyśmy nie mieli przypuścić do liczby naſzych Aliantów Portugallią, która chcąc ſię uwolnić od Hiſzpanii, przedała ſię w niewolą Anglikom? Zacóżbyśmy nie mieli przyſpieſzyć ten moment, w którym maią kwitnąć rękodzieła, rolnictwo, handel i przemyſł, owe to nieodſtępne towarzyſki ſłodkiego pokoiu? Zwyciężony zarumienić ſię muſi, gdy zapragnie tego ſzczęścia; lecz zwycięſcy powinnością ieſt podać rękę dzielną Narodom, które go pragną. Oddawna iuż po Europie rozlega ſię odgłos naſzych

ſzych tryumfów; niech ſię odtąd rozlega odgłos naſzey powolności i ſprawiedliwości! Pomiarkowanie trudnieyſze podobno ieſt dla narodów całkowitych, iak dla ſzczególnych oſób. Ale okażmy światu, że ſię znayduie Naród taki, który te cnotę umie ſzanować! Niedoſyć na tym, że ſię wypaſowało ſzczęście, trzeba ieſzcze włożyć mu krępy trwałe. Skoro zwycięſtwa zabeſpieczyły ludowi Prawa i potęgę, którą mu wydrzeć chciano, na ten czas wſpaniałość każe mu myśleć o pokoiu. Lud Francuſki doſyć iuż uczynił dla ſwey ſławy; teraz powinien ſię zaprzątnąć około ſwego ſzczęścia. Nadaremnie kuſzą ſię nieprzyiaciele, w gronie nawet Senatu Angielſkiego, czernić prawidła i myśli naſze; nadaremnie rozſiewa Kanclerz i Podſkarbi, Pan *Pitt*, obrażaiące wątpliwości o naſzych zamiarach. Szanowanie Rządów, przyiaźń Narodów, powſzechna uprzeymość, nieſkażona wola, ſzacunek wolności przez poſłuſzeńſtwo Prawom. O to ſą nieodzowne i Święte prawidła Francuzów.

NIEM-

NIEMCY.

Z Beyreuth dnia 20. *Października.* Gazety tuteysze zawieraią w sobie następuiący rys Arcy - Xiążęcia Karola: „ Ten gruntownie ułożone plany równie głęboko kryć umie w sekrecie, iak szypko one wykonywać. Bitwa pod *Teiningen* dowiodła tego dość iaśnie. Ta iednym zamąchem zniweczyła długiem pasowaniem plantowany proiekt Direktoryatu Francuskiego, który chciał zgromadzić wszystkie swe armie do iednego punktu, do *Bawaryi*, a dopiero przy potężney tey sile, przepisać pokóy Austryi. Przytym Arcy - Xiąże posiada talent, który szczególną iest oznaką wielkiego Wodza: przy miłości, którą sobie iednać umie, żołnierz każdy drży przed nim. Surowość z dobrocią rostropnie połączona, okazała się nie raz w iego postępkach. Pamiętny przykład tego zostawił nie dawno pod *Wetzlar*; gdzie złożył w momencie pewnego Jenerała za to, że nad ordynans dany dwoma dniami uprzedził obięcie wskazanego

sta-

ſtanowiſka. Jak ſurowy ieſt ten Xiążę w obowiąſkach ſłużby, tak pełen dobroci i grzeczności dla officyerów w przypadkach potocznych. Przed nieiakim czaſem przechadzaiąc ſię pod *Uſingen* w towarzyſtwie kilku Jenerałów po ogrodzie, uſłyſzał nagły wyſtrzał w bliſkości; gdy ſię zaſtanowił, poſtrzegł officyera z ſwey armii poluiącego. Trudno ſobie wyſtawić pomięſzanie owego ſtrzelca, który nad zakaz i pod bokiem armii, śmiał polować. Ale Arcy-Xiążę Karol chcąc go wyrwali z ambaraſu, zbliżył ſię do niego i rzekł: „Oddaymi WacPan fużyą, aby rozumiano, że zemną poluieſz.„

Na radach woiennych ſam prawie ieſt referentem; zbiera głoſy, wnoſi trudności, które naydoświadczeńſzemu Jenerałowi czynićby mogły zaſzczyt. Skoro zaś plan iaki uchwalony i przyięty zoſtanie, pod ów czas żadne zarzuty u niego mieyſca nie znayduią, i częſto do tego przychodzi, że powie: „tak muſi bydź, ia tak chcę„

Z *Szwabii dnia* 18. *Października*. Diwizye Jenerałów *Deſaix i Eickenmeyer*

meyer utorowawszy drogę przez ciasne wąwozy armii Francuskiey, pierwsze wpadły do Bryzgowii. Cesarscy mężnie się opierali wszędzie, szczególniey iednak w ciaśninach Piekielnemi zwanych, których opanowanie nie mało Francuzów kosztowało ludzi. Ci drapali się na przykre góry z szypkością nieporownaną, i iak wyrażaią niektóre pisma, przebiegali skały przepadziste z zręcznością kóz dzikich. Dnia 13. za pierwszemi ściągnął Jenerał *Moreau* i *Ferino* swoie diwizye do *Freyburga*. Cała ich armia wynosić ieszcze mogła do 45,000. ludzi. W retyradzie tey Francuzów mięszkańcy wiele ucierpieć musieli, gdyż dla armii zebraney w iedną massę, zabierano wszędzie żywności. Często żołnierz z armii Morego przestawać musiał 24. godzin na ćwierci funta chleba.